

Wiadomość Tygodnia

ZAKONNE SPOTKANIA MŁODYCH RUSZYŁY PEŁNĄ PARĄ



37 SALETYŃSKIE SPOTKANIE MŁODYCH ZAKOŃCZONE

Plac przy sanktuarium Matki Bożej z La Salette znów zapelniał się radością i młodzieńczym entuzjazmem. Wczoraj rozpoczęły się 37 Saletyńskie Spotkania Młodych, ich tegoroczne hasło to: „Bóg – tak, Kościół?..”.

W poniedziałkowe popołudnie do Dębowca przyjechało ponad 450 młodych ludzi z różnych części Polski (m.in. Olsztyn, Gdańsk, Stary Wiśnicz, Podegrodzie, Bochnia, Rzeszów), którzy do czwartku będą przeżywać czas pełen modlitwy, integracji i ciekawych konferencji. Po oficjalnym rozpoczęciu 37 SSM młodzież mogła się rozruszać po podróży na wspólnej rozgrzewce. Nie zabrakło na niej tradycyjnej belgijki i zabaw integracyjnych.

Wieczorem odbył się koncert zespołu „NiemaGotu”, po którym uczestnicy na zakończenie dnia odśpiewali Apel Maryjny i rozjechali się na noclegi.

Wtorkowy poranek przywitał uczestników 37. SSM pochmurnym niebem, ale po najgorszej burzy wychodzi słońce i tak było również na dębowieckim placu.

Tradycyjnie na Saletyńskich Spotkaniach Młodych **wtorek jest dniem Bożej Amnestii**. Jest to dla uczestników czas wyciszenia, refleksji i szansa na pojednanie się z Panem Bogiem i drugim człowiekiem.

Ks. Paweł Baran MS wygłosił konferencję, w której przedstawił obraz Kościoła widzącego więcej niż świat patrzący tylko na to, co mamy na zewnątrz. Dla drugiego człowieka możemy być niepozorni, ale Bóg patrzy na nasze wnętrza.

Drugim gościem dnia był biskup Grzegorz Suchodolski, który wygłosił konferencję oraz przewodniczył popołudniowej Mszy Świętej. Biskup, dzieląc się swoim doświadczeniem Kościoła, tłumaczył, że musimy powiedzieć Kościołowi „tak”, aby przestać się go bać. Jako przepis na trwanie przy Kościele i ciągłe odnawianie do niego miłości podał Jezusa – trwanie przy Nim.

Na zakończenie dnia zespół muzyczny Saletyńskich Spotkań Młodych poprowadził koncert uwielbienia, podczas którego młodzież mogła spędzić czas na wspólnym adorowaniu Jezusa Chrystusa.

Środa na tegorocznych Spotkaniach była uczta dla uczestników – szczególnie tych, którzy są fanami rapu, ponieważ gośćmi podczas trzeciego dnia byli ks. Jakub Bartczak oraz Arkadio.

Ks. Jakub Bartczak podczas swojej konferencji mówił o Kościele jako drodze do Pana Boga. Podstawą na tej drodze jest otwartość naszego serca na łaski, które daje Jezus Chrystus w sakramentach.

Drugi gość dnia – Arkadio, mówił o tym, jak ważny jest samorozwój i rozwój talentów, które są nam dane od Boga.



Na koniec dnia młodzież mogła się bawić przy hip-hopowych rytmach dzięki koncertom obu prelegentów.

W trakcie trzeciego dnia nie zabrakło czasu na integrację oraz spotkania na trawie. W południe została odprawiona Msza Święta, po której neoprezbiterzy udzielili uczestnikom błogosławieństwa prymicyjnego.

Czwarty dzień Saletyńskich Spotkań Młodych to czas podsumowań, pożegnań i powrotów do domów.

Przed oficjalnym zakończeniem 37 SSM konferencję wygłosiło małżeństwo – Elżbieta i Arkadiusz Cetnarowicz. Mówili oni o relacjach w rodzinie – o tym w jaki sposób wiara pomaga w pracy nad relacjami zarówno z dziećmi jak i między małżonkami.

Na zakończenie wydarzenia odbyła się Msza Święta, której przewodniczył i homilię wygłosił ks. prowincjał Grzegorz Zembroni. W kazaniu zwrócił młodzieży uwagę, że nie znajdują Kościoła idealnego, ponieważ Kościół jest tworzony przez grzesznych ludzi. W Kościele działa Chrystus, który ciągle uzdrawia nasze dusze poprzez sakramenty święte.

Tradycyjnie w ostatni dzień wydarzenia uczestnicy mogli podzielić się swoim doświadczeniem i świadectwem tegorocznego spotkania.

Organizatorzy ogłosili dwie ważne daty związane z Saletyńskimi Spotkaniami Młodych. W dniach od 31 stycznia do 2 lutego 2025 roku odbędzie się 2. Zimowe SSM. Natomiast początkiem wakacji od 7 do 10 lipca 2025 roku organizatorzy zapraszają na 38. SSM. Za: www.saletyni.pl

SPOTKANIE MŁODYCH "PARADISO"

„Jeśli chcesz ujrzeć Jezusa, to wpiery pozwól, by On zobaczył ciebie. Myślę, że taka jest chrześcijańska dynamika malowania w nas właściwego obrazu Boga” – powiedział biskup Krzysztof Włodarczyk do uczestników spotkania młodych „Paradiso” odbywającego się na Świętej Górze koło Gostynia.

Ordynariusz bydgoski, który przewodniczył Mszy św. 5 lipca, próbował odpowiedzieć na pytanie: co znaczy doświadczyć żywego Boga? – Jest ono ciekawe, bo rodzi wiele dodatkowych. Czy w ogóle Boga można doświadczyć, jak to zrobić? Skąd wiemy, że dane doświadczenie jest prawdziwym spotkaniem Najwyższego, a nie jedynie wytworem czyjś umysłu? Czy doświadczenie Boga zawsze jest czymś nadzwyczajnym, czy dokonuje się w zwykłej codzienności? – pytał.

Według bp. Włodarczyka, gdy chcemy powiedzieć coś prawdziwego o Bogu, najlepiej sięgnąć do Pisma Świętego. – Z kart

Biblij wynika też jasno, że to Bóg jako pierwszy wychodzi nam na spotkanie. Nie jest On Bogiem dalekim, ale bliskim – do tego stopnia, że staje się człowiekiem. Mimo to chyba każdy z nas się zgodzi, że trudno jest się otworzyć na doświadczenie Boga. Częściej Go nie czujemy, nie widzimy i nie słyszymy, niż doświadczać Jego obecności – zauważyć.

Boga trzeba też – jak dodał biskup – szukać. Warto być w tym pokornym i cierpliwym. Bóg zawsze różni się od naszych wyobrażeń o Nim. On nas nieskończenie przerasta. Przychodzi w inny sposób, niż byśmy się tego spodziewali. Ale co ważne – zawsze zaskakuje nas ogromem miłości. Jest lepszy, niż myśleliśmy. Jak Go zatem spotkać? Bóg przychodzi do nas na różne sposoby.



Przychodzi zawsze do nas takich, jakimi jesteśmy. Jeśli uciekamy od życia, od problemów, trudności, to rozminiemy się z Bogiem. On działa zawsze w prawdziwym życiu, nie w jego idealnych wyobrażeniach – powiedział bp.

Zatem, by doświadczyć Boga, trzeba według biskupa bydgoskiego wyzbyć się pośpiechu oraz hałasu. Potrzeba do tego spokojnej, cichej modlitwy. Ona wystarczy, aby spotkać Boga żywego. – Jeśli chcesz ujrzeć Jezusa, to wpiery pozwól, by On zobaczył ciebie. On wzywa nas, wzywa Ciebie od „siedzenia na”, kręcenia się wokół swoich potrzeb, gromadzenia doczesnych dóbr, do „siedzenia z” Nim, z drugim człowiekiem. Czyli do tworzenia wspólnoty, która się dzieli, otwiera na siebie, doświadcza radości. Być może już tego doświadczyłeś. Jeśli nie, proś o wewnętrzną wolność porzucenia tego, co Cię zniewala, budzi smutek, byś mógł otworzyć się na radość wspólnoty, w której centrum zasiada Jezus – zakończył bp Krzysztof Włodarczyk.

Paradiso to spotkania przy bazylice oo. Filipinów na Świętej Górze koło Gostynia dla młodych (w wieku 15-25 lat) z całej Polski. Celem wydarzenia jest kontynuacja wielkiego święta wspólnoty i radości stworzonego podczas Świątowych Dni Młodzieży, które odbyły się m.in. w Krakowie w 2016 roku oraz w Panamie, na początku 2019 roku To warsztaty, konferencje, grupy dyskusyjne, świadectwa oraz koncerty. Nie brakuje również modlitwy i wielbienia przed Najświętszym Sakramentem Za: www.ekai.pl

ROZPOCZĘCIE FESTIWALU ŻYCIA W KOKOTKU

Festiwal Życia, choć towarzyszą mu liczne atrakcje, gromadzi młodych przede wszystkim dlatego, że daje im możliwość spotkania. W tym roku odbędzie się kilkadziesiąt różnych warsztatów, koncertów, modlitw... Wszystko położone jest pośród pięknej przyrody, w lasach nad wodą. To składa się na idealne warunki do spotkania z samym sobą, z drugim człowiekiem i z Panem Bogiem – podkreślił w rozmowie z KAI o. Tomasz Maniura OMI, dyrektor Oblackiego Centrum Młodzieży NINIWA,

głównego organizatora rozpoczynającego się dziś spotkania młodych w Kokotku, które potrwa do 14 lipca.



Dziś rano rozpoczęła się rejestracja uczestników przybyłych na Festiwal Życia w Kokotku. Oficjalnie wydarzenie otworzy Msza św. o godzinie 17:00. Poprowadzi ją bp Grzegorz Suchodolski, przewodniczący rady KEP ds. duszpasterstwa młodzieży. Wieczorem, młodzi będą mogli wziąć udział w imprezie integracyjnej, podczas której o warstwę muzyczną zadba DJ Tomek Cichy.

Program Festiwalu Życia jest starannie przygotowywany przez cały rok, w grupie kilkunastu duszpasterzy młodzieży z różnych diecezji. Największym zainteresowaniem co roku cieszy się Bieg Festiwalowicza, który odbędzie się 11 lipca o godzinie 17:00. – W wyścigu bierze udział kilkaset osób, reszta kibicuje. Wyzwała on tyle emocji, radości i śmiechu... Festiwal dzieli się jakby na dwie części, przed biegiem i po, to dwie zupełnie inne rzeczywistości. Po biegu wszyscy są tacy swoi, otwarci na siebie – tłumaczy oblat.

Dużym zainteresowaniem uczestników cieszą się również koncerty. W tym roku będzie można posłuchać zespołu NiemaGOtu (9 lipca) oraz Siewcy Lednicy (10 lipca). W sobotę (13 lipca) oprawę muzyczną zapewnią Mesajah oraz C-Bool.

Na zakończenie festiwalu odbywają się koncerty bardziej świeckie, rozrywkowe. Wychodzimy z założenia, że w życiu trzeba zachować pewną dynamikę: jeść, spać, pracować, modlić się, ale też bawić i w Kokotku musi to wszystko być. Nasz Festiwal obserwuje w social mediach wiele osób niewierzących, w ten właśnie sposób, przyjeżdża do nas około dwóch tysięcy osób, które

mogą zobaczyć, że można bawić się bez alkoholu, skakać, cieszyć się... – powiedział o Maniura, dodając, że to również pewnego rodzaju świadectwo i możliwość ewangelizacji.

Uczestników spotkania interesują także warsztaty i konferencje. Wśród tegorocznych prelegentów Festiwalu w tym roku znajdują się m.in. Agata Rujner i s. Ludmiła Świerczyna, Tomasz Nowak OP, ks. Tomasz Trzaska, br. Kryspin Maćczak i s. M. Kamiliana Szymura oraz Edyta i Łukasz Golcowie.

Piątego dnia spotkania młodych odbędzie się wieczór uwielbienia pod hasłem "3 Dni 3 Noce", poprowadzi je świecki ewangelizator, Marcin Zieliński. Do dyspozycji młodych przez 24 godziny na dobę dostępna jest także Kaplica Adoracji Najświętszego Sakramentu, z której ci chętnie korzystają.

Festiwal Życia, choć towarzyszą mu liczne atrakcje, gromadzi młodych przede wszystkim dlatego, że daje im możliwość spotkania. W tym roku odbędzie się kilkadziesiąt różnych warsztatów, koncertów, modlitw... Wszystko położone jest pośród pięknej przyrody, w lasach nad wodą, to też bez wątpienia duży atut festiwalu. Na plaży przygotowaliśmy strefę chilloutu oraz inne miejsca, gdzie uczestnicy mogą sobie po prostu posiedzieć, porozmawiać i faktycznie, każdego wieczoru młodzi korzystają z tej okazji, rozmawiają, śmieją się, grają na gitarach. Wszystko to składa się na idealne warunki do spotkania z samym sobą, z drugim człowiekiem i z Panem Bogiem – wyjaśnił o. Tomasz Maniura.

Celem Festiwalu Życia jest przede wszystkim duszpasterstwo młodzieży. W planie codziennie są modlitwy i Eucharystie z udziałem m.in. biskupów diecezjalnych. Oprócz bp Suchodolskiego będą to: bp Adam Bab, delegat KEP ds. Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży, bp Robert Chrzęszcz, biskup pomocniczy krakowski, bp Andrzej Czaja, biskup opolski, bp Piotr Przyborek, biskupem pomocniczym archidiecezji gdańskiej oraz abp Adrian Galbas, metropolita katowicki.

Według szacunków organizatorów przez cały tydzień Festiwalu będzie w nim uczestniczyć ponad 1600 osób, to o 400 osób więcej niż w ubiegłym roku. Spotkanie młodych co roku odnotowuje duży przyrost nowych uczestników. Dodatkowo jest jeszcze wiele osób, które przyjeżdżają na jeden dzień, weekend lub sam koncert.

Festiwal Życia odbywa się pod patronatem honorowym Konferencji Episkopatu Polski. Patronat medialny nad wydarzeniem objęła Katolicka Agencja Informacyjna. Za: www.ekai.pl

Wiadomości krajowe

ZAKOŃCZENIE WIELKIEGO ODPUSTU TUCHOWSKIEGO

W niedzielę, 7 lipca 2024 r., Mszą świętą o godz. 18:30 zakończył się Wielki Odpust Tuchowski. Wśród znamienitych gości, jacy odwiedzili sanktuarium, był ks. bp Andrzej Jeż, biskup ordynariusz diecezji tarnowskiej, który przewodniczył uroczystej sumie odpustowej.

Dzień rozpoczął się o godz. 5:00 odsłonięciem obrazu oraz Mszą Świętą. Eucharystia sprawowana o 9:00

zgromadziła pątników z pielgrzymki męzczyzn i chłopców oraz męskich wspólnot modlitewnych (Wojownicy Maryi, Mężczyźni św. Józefa, Męski Różaniec). Homilię wygłosił główny celebrians, ks. Jan Majocha, proboszcz parafii Jodłówka-Wałki.

Najważniejszym wydarzeniem była uroczysta suma, podczas której dokonał się

akt afiliacji tuchowskiej bazyliki mniejszej do bazyliki Santa Maria Maggiore w Rzymie (Matki Bożej Większej). Od tego momentu tuchowskie sanktuarium uczestniczy we wszystkich dobrach duchowych najstarszej świątyni maryjnej zachodniego Kościoła.

W swoim kazaniu biskup Andrzej Jeż nawiązał do sytuacji chrześcijaństwa na

naszym kontynencie: „Chrześcijaństwo narodziło się w Azji, ale wychowało się w Europie” – mówił. Hierarcha dodał, że dzisiaj chrześcijaństwo ciągle jest prześladowane, nawet na Starym Kontynencie, ale ma inne oblicze niż to, które znamy z Afryki czy innych części globu: „W wielu krajach prześladowania są bardzo ukryte, w białych rękawiczkach. Nie przybierają formy fizycznej przemocy, ale jest to takie kulturowe wypieranie religii”. Ordynariusz tarnowski zauważył, że aby temu zapobiec, potrzebni są prawdziwi chrześcijanie z krwi i kości, którzy zmierzają będą pewną drogą do zbawienia, a nie letni i połowiczni.

Nawiązał także do wielkich dóbr, które chrześcijaństwo przyniosło Europie: „Wmówiono nam, że musimy się wstydić, że jesteśmy chrześcijanami, katolikami, ale przecież katolicyzm tyle wniósł w naukę, kulturę, społeczeństwo! Jesteśmy tutaj, gdzie jesteśmy – z technologią, nauką etc. – właśnie dzięki chrześcijaństwu. Nie należy się wstydić, trzeba się chlubić i to dziedzictwo przekazywać następnym pokoleniom” – mówił, nazywając

przy tym polski Kościół „depozytariuszem dziedzictwa narodowego”.

W swojej homilii biskup Andrzej przypominał o potrzebie szacunku wobec kobiet i dzieci: „Mężczyźni powinni ze względu na szacunek do Matki Bożej doceniać, szanować i wspierać kobiety. Nie mogą ich traktować przedmiotowo, nie mogą ich wykorzystywać. (...) Dziecko postrzegane jest w dzisiejszym społeczeństwie jako wróg, zagrożenie, niebezpieczeństwo, a kiedyś było to błogosławieństwo!”.

W godzinę Miłosierdzia odprawiona została kolejna Msza święta, na którą na Lipowie Wzgórze przybyły pielgrzymki Ruchu Charyzmatycznego, Odnowy w Duchu Świętym, Szkół Nowej Ewangelizacji, Drogi Neokatechumenalnej oraz Duszpasterstw Akademickich. Wielki Odpust zakończył się Eucharystią o godz. 18:30, sprawowaną pod przewodnictwem o. Dariusza Paszyńskiego CSsR, Prowincjała Prowincji Warszawskiej Redemptorystów, w intencji darczyńców i ofiarodawców klasztoru i sanktuarium w Tuchowie oraz WSD Redemptorystów. Na świętej

liturgii obecny był również o. Jarosław Paszyński SJ, Prowincjał Prowincji Polski Południowej Towarzystwa Jezusowego, rodzony brat głównego celebransa.

W swojej homilii o. Dariusz przytoczył kilka myśli św. Alfonsa Marii de Liguori o Maryi i ufności wobec Niej: „Diabeł jak lew ryczący krąży szukając kogo pożreć, natomiast Maryja krąży, szukając, kogo by ocalić”. Cytując założyciela Zgromadzenia Najświętszego Odkupiciela, ojciec prowincjał dodał, że Maryja nie tylko wysłuchuje próśb, ale je wyprzedza, wyprasząc dla ludzi łaski, których potrzebują. „Jednak sama ufność nie wystarczy – potrzeba jeszcze czegoś i o tym mówił św. Alfons – potrzeba obietnicy danej Matce Bożej, pragnienia zmiany, poprawy” – przypomniał o. Dariusz.

Po zakończeniu Najświętszej Ofiary odbyła się ostatnia procesja eucharystyczna do bazyliki, gdzie miał miejsce apel maryjny. Na koniec swój koncert zagrała niezastąpiona Sanktuarijna Orkiestra Dęta.*br. Kacper Grabowski CSsR*

Za: www.redemptor.pl



NUNCJUSZ APOSTOLSKI W LICHENIU. SANKTUARIA MARYJNE SĄ MIEJSCAMI SKUPIENIA I DUCHOWEJ ODNOWY

Sanktuaria maryjne są i powinny być miejscami skupienia i duchowej odnowy, abyśmy wraz z Maryją Dziewicą mogli znaleźć światło i siłę do oderwania się od zła i wzrastania w dobru – powiedział abp Antonio Guido Filipazzi, Nuncjusz Apostolski w Polsce, w homilii podczas uroczystości odpustowych ku czci Najświętszej Maryi Panny Licheńskiej.

Nuncjusz Apostolski przekazał zebranych pątnikom pozdrowienia i błogosławieństwo od Papieża Franciszka oraz wyraził wdzięczność Księżom Marianom za zaproszenie do licheńskiego sanktuarium. „Proszę was, abyście modlili się do Najświętszej Maryi Panny także za Papieża Franciszka i za jego misję umacniania braci i sióstr w wierze” – powiedział abp Filipazzi. „Maryja wypełnia misję, którą powierzył Jej Syn, na różne sposoby” – mówił abp Filipazzi. „Wielu z nich nie możemy dostrzec, ponieważ mają miejsce w głębi dusz, ale wiele form działania Maryi dostrzegamy, a wśród nich wyróżniają się sanktuaria,

które to Ona właśnie zainspirowała i które są Jej poświęcone” – dodał.



Nuncjusz Apostolski zaznaczył, że działania Maryi odpowiadają na konkretne potrzeby jednostek, ludzkości i Kościoła. „Chcemy się modlić, aby Matka Boża przybyła, by pomóc nam stawić czoła niektórym z wielkich wyzwań społecznych obecnych

czasów” – powiedział. Abp Filipazzi wyróżnił m.in. powszechny materializm, nadmiar nienawiści i kwestionowanie Stworzenia. Zwrócił uwagę, że ludzkość często zaniedbuje potrzeby duszy na rzecz poprawy sytuacji materialnej, a także doświadczając rosnącej polaryzacji i wrogości wobec Kościoła. „Wrogość wobec Kościoła, jego instytucji, jego członków i jego duchowej misji zdaje się narastać” – dodał.

Abp Filipazzi podkreślił również, że sanktuaria maryjne, choć często postrzegane jako miejsca cudów, niosą także ważne przesłanie. Zachęcił wiernych do aktywnego słuchania orędzia Maryi, pokrywającego się z orędziem Ewangelii, którym są wezwania do modlitwy, pokuty i pielgrzymowania. „Z powodu poważnych problemów ludzkości i Kościoła, a także naszych osobistych potrzeb materialnych i duchowych, jesteśmy tutaj, aby prosić Dziewicę Maryję, aby wypełniła swoją misję jako nasza Matka” – mówił.

„Dziewica Maryja, która nawiedza nas w szczególności poprzez swoje sanktuaria, aby nas chronić i przypominać nam o przesłaniu Ewangelii, jest tą, która, jak napisał św. Jan Paweł II, prowadzi wiernych do Eucharystii” – zakończył abp Filipazzi, nawiązując do encykliki „Redemptoris Mater”. Za: www.episkopat.pl

IX PIELGRZYMKĄ OGÓLNOPOLSKA CZCICIELI ŚW. MICHAŁA ARCHANIOLA

Na Jasnej Górze trwa IX Pielgrzymka Ogólnopolska rycerzy, czcicieli i członków Bractwa Szkaplerznego św. Michała Archaniola. Tradycyjnie razem z uczestnikami do Sanktuarium dociera także wierna kopia figury św. Michała Archaniola z Cudownej Groty Objawień na Gargano we Włoszech, która już od ponad dekady peregrynuje po Polsce.

– Św. Michał przywraca Bogu należyte miejsce – powiedział ks. **Dariusz Wilk**, przełożony generalny Zgromadzenia św. Michała Archaniola. – Musimy sobie zadać pytanie kto pierwszy wyruszył w drogę; czy ludzie zaczęli szukać św. Michała, czy św. Michał do nich przybył – powiedział. Podkreślił, że **dzisiaj człowiek jest spragniony pokoju serca i sumienia**, a św. Michał Archaniol staje przed nami jako ten, który opowiedział się po stronie Boga **mówiąc: „Któż jak Bóg”**. **Mówiąc to rozpoczął drogę walki o dobre imię Boga**, o przywrócenie Bogu właściwego miejsca w świecie i we wszechświecie.

Imię Archaniola oznacza „Któż jak Bóg”. Są to słowa, które jako pierwszy wykrzyknął występując przeciwko Szatanowi, gdy ten nakłonił do buntu trzecią część aniołów.

Ks. Mateusz Szerszeń, michalita, przypomniał, że najstarsza pieśń o św.

Michale Archaniele z góry Gargano brzmi: „Jesteśmy pielgrzymami, jesteśmy Twoimi synami”. Zauważył, że pielgrzymka wpisana jest zarówno w kult Matki Bożej, jak i Michała Archaniola. – Wydaje się, że te **dwie drogi, do Matki Bożej i do Michała Archaniola, przecinają się dzisiaj, kiedy czciciele Księcia Aniołów przyjeżdżają tu i klęczą przed Cudownym Obrazem** – powiedział.



Dla uczestników pielgrzymki św. Michał Archaniol to prawdziwy przyjaciel.

Monika Kramer jako dziecko wpatrywała się w obraz św. Michała, który jest patronem jej parafii, ale jak przyznaje, dopiero po latach zrozumiała kim tak naprawdę on jest. – To książę wojsk niebieskich, **on walczy ze złem, broni nas i chroni** – podkreślała z zapalem kobieta.

Halinie Ziętarskiej, Michał Archaniol towarzyszy w codzienności. Kobieta przyznała, że ma nałożony szkaplerz i modli się do tego wielkiego patrona każdego dnia. W najbardziej wywyższonym z aniołów ma swojego orędownika, który uprasza łaski dla niej i dla jej bliskich. **Kiedy jej zięć uległ wypadkowi i był w**

tragicznym stanie, modliła się za niego. Mężczyzna dzisiaj żyje i samodzielnie funkcjonuje.

Jolanta Pietrzak każdy dzień rozpoczyna modlitwą do św. Michała zapraszając go do zwykłych czynności. – **On jest bardzo szybkim „przekaznikiem” między mną, a Matką Bożą i Panem Bogiem** – powiedziała z uśmiechem. Przyznała, że wielokrotnie doświadczyła tego, że archaniol potrafi bardzo szybko zanieść ludzkie prośby do Pana.

Najbardziej znanym sposobem uciekania się o pomoc do św. Michała jest **modlitwa**, ułożona w 1886 r. przez papieża Leona XIII. Również na Jasnej Górze odmawiana jest codziennie: „Święty Michale Archaniele, wspomagaj nas w walce, a przeciw niegodziwości i zasadzkom złego ducha bądź naszą obroną. Oby go Bóg pogromić raczył, pokornie o to prosimy, a Ty, Wodzu niebieskich zastępów, szatana i inne duchy złe, które na zgubę dusz ludzkich po tym świecie krążą, mocą Bożą strąć do piekła. Amen”

W Polsce kult Bożych Posłańców rozpowszechniony został przez zakon paulinów. Stanowi on jeden z ważnych elementów duchowości paulińskiej. W ten sposób zakonnicy wyrażają swoją wdzięczność za opiekę nad św. Pawłem I Pustelnikiem – Patriarchą Zakonu Paulinów na pustyni. Pierwsze Bractwo Aniołów Stróżów powstało w 1625 r. właśnie tu, na Jasnej Górze. *Maria Kopacka-Fornal*.

Za: www.jasnagora.com

JUBILEUSZ FRANCISZKAŃSKIEGO CENTRUM PROFILAKTYKI I LECZENIA UZALEŻNIEŃ

Franciszkańskie Centrum Profilaktyki i Leczenia Uzależnień w Chęcinach ma już 20 lat. W sobotę 6 lipca odbyły się uroczystości jubileuszowe. Do miasteczka przyjechało wielu byłych pacjentów, którym dane było rozpocząć nowe życie.

„Chwała Bogu za 20 lat istnienia ośrodka leczenia uzależnień „San Damiano” w Chęcinach. Miejsce to dało nowe życie wielu ludziom, uzależnionym od narkotyków bądź innych substancji psychoaktywnych” – powiedział dyrektor ośrodka, o. Wojciech Szymczak, na rozpoczęcie mszy św. dziękczynnej. „Ci ludzie odzyskują swoją godność, wracają do społeczeństwa, zakładają rodziny, żyją, funkcjonują normalnie w społeczeństwie” – dodał franciszkanin.

„Dzisiaj podczas tej Eucharystii pragniemy Boga uwielbiać za zwycięstwa, które objawiają się w życiu konkretnych osób” – wtórował mu o. Marian Michasiów, sekretarz prowincji, który przewodniczył dziękczynieniu i wygłosił okolicznościowe słowo.

Podziękowania, gratulacje i życzenia franciszkanom i ich świeckim współpracownikom składali przedstawiciele władz samorządowych.

„Pragniemy złożyć wszystkim osobom związanym z funkcjonowaniem tej niezwykle zasłużonej i cenionej instytucji serdeczne gratulacje. Jednocześnie chcemy podziękować za to, że od dwóch dekad z pełnym oddaniem realizujecie Państwo bardzo potrzebną misję pomocy osobom uzależnionym. Nie do przecenienia jest Państwa działalność na rzecz wspierania ludzi w trudnej sytuacji życiowej, poprzez inicjowanie szeregu wspinających, pożytecznych i udanych akcji, które w znaczący sposób wspomagają najbardziej potrzebujących” – napisała Renata Janik, Marszałek Województwa Świętokrzyskiego.

„Państwa codzienna, ciężka praca, zaangażowanie w rozwój Ośrodka, a także wrażliwość na potrzeby drugiego człowieka, przynoszą nieocenione efekty w postaci wsparcia osób uzależnionych i rodzin oraz ich integracji ze społeczeństwem. W tym uroczystym dniu pragniemy złożyć Państwu życzenia dalszych sukcesów i wytrwałości w podejmowaniu nowych zadań, dużo sił w pracy terapeutycznej i niesłabnącej wiary w drugiego człowieka” – zapewnił Tomasz Dulny, Wicestarosta Kielecki.

Zdaniem Burmistrza Gminy i Miasta Chęciny, Roberta Jaworskiego Ośrodek „San Damiano” stał się symbolem nadziei i wsparcia dla tysięcy osób borykających się z uzależnieniami; zyskał renomę nie tylko w regionie, ale także na terenie całego kraju.

„Sukcesy, które osiągnęli Państwo w ciągu tych dwóch dekad, są dowodem na to, jak ważną rolę odgrywają Państwo w procesie leczenia i wsparcia osób uzależnionych. Wasza determinacja i oddanie nie tylko przynoszą wymierne efekty terapeutyczne, ale również dają nadzieję na lepsze życie tysiącom rodzin, które odzyskują swoich bliskich” – powiedział wódcarz miasta.

Kierownik Ośrodka San Damiano, Arleta Kempka odczytała list założyciela ośrodka o. Piotra Stanisławczyka, obecnie sekretarza generalnego ds. formacji zakonu franciszkanów w Rzymie. Wzruszającym momentem uroczystości było przyznanie statusu neofity i wręczenie pamiątkowego znaku „nieśmiertelnika”. Otrzymuje go osoba, która żyje trzeźwo, udowodniła swój rozwój w trzeźwym życiu, utrzymuje więzi z Ośrodkiem „San Damiano”,

poprosiła społeczność o ten przywilej i uzyskała zgodę kadry terapeutycznej.

Na jubileusz do Chęciny przybyły również osoby z Powiatowej Inspekcji Sanitarnej, Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, Centrum Kultury i Sportu, Wojewódzkiego Ośrodka Terapii Uzależnień i Współuzależnień oraz przedstawiciele innych, zaprzyjaźnionych ośrodków z Polski.



Wszyscy obecni na obchodach jubileuszowych zostali zaproszeni do wspólnego stołu na posiłek przygotowany przez społeczność Ośrodka. Wcześniej obejrzeli przedstawienie w wykonaniu pacjentów.

Franciszkańskie Centrum Profilaktyki i Leczenia Uzależnień w Chęcinach to Ośrodek Rehabilitacyjny dla Uzależnionych od Substancji Psychoaktywnych „San Damiano”, Hostel dla Uzależnionych od Substancji Psychoaktywnych „Rivotorto”, Poradnia Terapii Uzależnienia od Substancji Psychoaktywnych, Poradnia Leczenia Uzależnień oraz Poradnia Leczenia Uzależnień dla Dzieci i Młodzieży. Przy klasztorze funkcjonują też świetlice socjoterapeutyczne dla dzieci i młodzieży.

Franciszkanie prowadzą ponadto Hostel dla Uzależnionych od Alkoholu, Poradnię Terapii Uzależnienia od Substancji Psychoaktywnych i Poradnię Leczenia Uzależnień „Wspólnota” w Połańcu.

Przyjmowani są tam ludzie uzależnieni od narkotyków albo z uzależnieniami mieszanymi, czyli od narkotyków i dodatkowo leków, alkoholu, gier komputerowych, Internetu, hazardu czy dopalaczy. Terapia polega na pracy indywidualnej z terapeutami, spotkaniach całej społeczności oraz pracy na rzecz ośrodka i społeczności. Pacjenci ćwiczą się w punktualności, rzetelności,

pracowitości, nabierają umiejętności radzenia sobie z emocjami, okazywania szacunku drugiemu człowiekowi oraz współpracy. Franciszkańskie Centrum Profilaktyki i Leczenia Uzależnień w Chęcinach powstało 20 lat temu przy czternastowiecznym zespołe klasztornym franciszkanów, ufundowanym przez króla Kazimierza Wielkiego. W czasach zaborów, wojny i komunizmu kościół i klasztor były profanowane i niszczone, zamieniane w więzienie, szkołę kamieniarską, zakłady mięsne, warsztaty tkackie,

łaźnię miejską, schronisko i restaurację z hotelem. Dopiero w 1991 r. budynki wróciły do prawowitych właścicieli.

Więcej informacji na stronie Franciszkańskiego Centrum Profilaktyki i Leczenia Uzależnień: <https://terapia.franciszkanie.pl/jms>

OŚWIADCZENIE SERCANÓW

Drodzy Przyjaciele,

jak wszystkim wiadomo od pamiętnego wtorku w Wielkim Tygodniu trwa zatrzymanie w areszcie śledczym w Warszawie naszego współbrata ks. Michała Olszewskiego SCJ. Paralelnie z aresztowaniem ks. Michała do trzech naszych wspólnot zakonnych weszli funkcjonariusze ABW. Działali na mocy nakazu prokuratury krajowej w związku z prowadzonym postępowaniem w sprawie Funduszu Sprawiedliwości. Niestety niezmiennie większość informacji jakimi dysponujemy w tej sprawie pochodzą z doniesień medialnych.

Do chwili obecnej nie pozwolono na spotkanie z osadzonym ks. Michałem, naszym przełożonemu wyższemu – prowincjałowi ks. Sławomirowi Knopikowi SCJ. Jedynym źródłem jakichkolwiek informacji o sytuacji i stanie ks. Michała jest jego pełnomocnik mec. Krzysztof Wąsowski.



Jesteśmy poruszeni i głęboko zaniepokojeni ostatnimi doniesieniami na temat aresztowania i przetrzymywania naszego współbrata w pierwszych 60 godzinach od zatrzymania. Informacje te są potwierdzone i swoje źródło mają w świadectwie przekazanym przez ks. Michała swoim najbliższym. Sprawa zatrzymania budzi słuszne poruszenie. Pogwałcenie podstawowych praw człowieka, psychiczne tortury, odmówienie spełnienia potrzeb

fizjologicznych to działania przypominające najgorsze karty naszej historii.

Niepokoją nas doniesienia płynące od pełnomocnika ks. Michała, mecenasa Krzysztofa Wąsowskiego, dotyczące sposobu prowadzenia postępowania. Nadal nie udostępniono mu wszystkich akt sprawy.

Te trudne wydarzenia dotyczą nas Księża Sercanów oraz wszystkich, którzy na różny sposób są z nami związani. Dziękujemy Wam za słowa wsparcia, życzliwe gest kierowane do najbliższych ks. Michała. Prosimy o nieustawianie w modlitwie ufając, że zaistniała sytuacja znajdzie swój sprawiedliwy finał. My ze swej strony będziemy domagać się rzetelnego wyjaśnienia bulwersujących i wręcz nieludzkich działań wobec naszego współbrata. Będziemy Was też informować na bieżąco o efektach naszych starań. *Księża Sercanie*

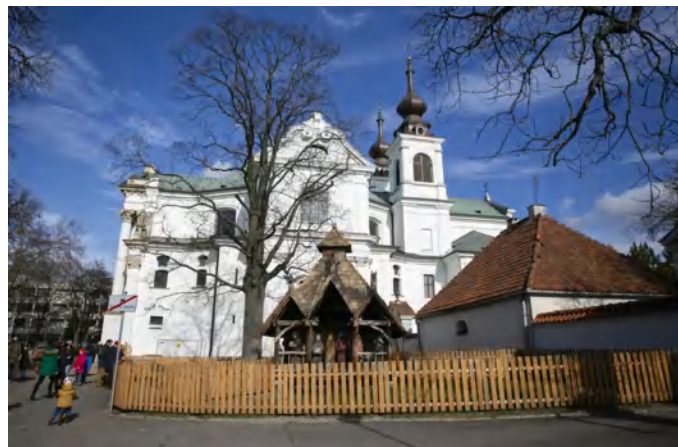
Za: www.scj.pl

W LIPCU I SIERPNIU SPACER ŚLADAMI BIELAŃSKICH KAMEDUŁÓW

Kamedulską izbę pamięci, eremitorium królewskie oraz kościół wraz ze skarbczykiem i podziemiami można będzie zobaczyć w lipcu i sierpniu w czasie spaceru po eremie kamedułów z warszawskich Bielania. Do odwiedzenia tego niezwykłego miejsca zachęcają niedawno odkryte fotografie Leona Barszczewskiego.

Jeszcze do niedawna kamedułowicze z warszawskich Bielania byli dla mieszkańców tych okolic niemal całkowicie anonimowi. Nie znane były ani ich imiona, ani wizerunki. Przełom nastąpił w lutym tego roku wraz z sensacyjnym odkryciem w Muzeum Fotografii w Krakowie. Okazało się bowiem, że kolekcja Leona Barszczewskiego, oficera armii carskiej i badacza kultur Azji Środkowej, zawiera oprócz zdjęć wykonanych w Bucharze i Samarkandzie również fotografie z terenu Mazowsza, w tym i te z klasztoru kamedulskiego na Bielaniach.

Nieznane wcześniej zdjęcia, datowane na ok. 1900 r., ukazują najprawdopodobniej ostatnich zakonników, których władze rosyjskie usunęły z tego miejsca w 1904 r. Starcy z długimi siwymi brodami i wygolonymi głowami, w białych habitach wyglądają dostojnie i zdają się wyrażać zdziwienie, że ktokolwiek się nimi interesuje, zakłócając tym samym ich pustelnicze życie na dalekich peryferiach ówczesnej Warszawy.



Na innych fotografiach widać wnętrze eremu oraz od środka kościoła pw. Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Marii Panny, św. Józefa i św. Ambrożego, co umożliwiła z kolei porównanie zmian, jakie zaszły w wyglądzie samych obiektów na przestrzeni wieków. Tegoroczne odkrycie stanowi także znakomity pretekst do odbycia swoistego rekonesansu w terenie wraz z przewodnikiem, na który już teraz zaprasza Katolickie Centrum Kultury Dobre Miejsce – organizator wydarzeń kulturalnych promujących wartości chrześcijańskie z siedzibą przy ul. Dewajtis 3 w Lesie Bielaniańskim.

Możliwe są dwa terminy spaceru. Pierwszy z nich odbędzie się 13 lipca o godz. 13.00, drugi – 11 sierpnia o godz. 12.00. Miejsce

zbiórki: Plac przed Kościołem, ul. Dewajtis 3, Parafia bł. E. Detkensa. Koszt biletu 30 zł. Można je nabyć na stronach <https://app.evena.pl/event/spacerpoeremie/> i <https://app.evena.pl/event/2spacerpoeremiekopia1/>

Podczas obu wakacyjnych spacerów zwiedzający będą mogli zobaczyć kamedulską izbę pamięci, eremitorium królewskie oraz kościół wraz z kapitularem, zakrystią, skarbczykiem i podziemiemi. Widzowie być może odpowiedzą sobie dzięki temu na pytanie, czy trudno było kiedyś wieść życie pustelnika.

Za: www.ekai.pl

MALI CIAŁEM, WIELCY DUCHEM - DZIECIAKI Z MISJĄ Z HARMĘŻ

W parafii MB Niepokalanej w Harmężach już od roku działa grupa misyjna „Dzieciaki z Misją”. Działa i to prężnie!!! To ekipa jedenastu dzieciaków małych ciałem ale wielkich sercem, które przez zabawę poznają misyjny świat i starają się pomagać potrzebującym.

Raz w tygodniu dzieciaki spotykają się na zajęciach, które zaczynają wspólną modlitwą za misjonarzy i wszystkich ludzi misji. Następnie przez zabawę poznają życie dzieci na różnych kontynentach. Często w ramach spotkania wybierają się na bliższe i dalsze wyprawy misyjne, odwiedzając klasztory, sanktuaria i inne ciekawe miejsca. Tradycją stała się już co-miesięczna Msza Święta Misyjna, w której czynnie uczestniczą dzieci. Jednym ze stałych elementów jest misyjny znak

pokoju, który dzieci otrzymują od kapłana i przekazują osobiście wiernym w kościele.



Dzieciaki chętnie organizują nabożeństwa misyjne: różaniec, drogę krzyżową, tydzień misyjny, przypominając wszystkim o obowiązku modlitwy za świat misyjny.

Wesołej gromady nie trzeba także namawiać do niesienia pomocy. Chętnie

organizują misyjne, słodkie kiermasze z których dochód przekazywany jest na misję. Mali misjonarze dostrzegają także potrzebujących obok siebie. Zorganizowali zimową zbiórkę skarpet dla bezdomnych oraz zbiórkę żywności dla Jadłodajni św. br. Alberta.

Wielkim wyzwaniem była zbiórka wielkopostnej jałmużny do specjalnych misyjnych skarbonek. Dzięki mniejszym i większym wyrzeczeniom Dzieciaki z Misją zaadoptowały na odległość dwie dziewczynki z Ugandy.

Dzieciaki z Misją założyła katechetka Agnieszka Nowosad która podkreśla, że siłą grupy oprócz wspaniałych maluchów są wyjątkowi rodzice. Rodzice którzy są bardzo chętni i otwarci na wszelkie akcje i pomysły. Wspólnymi siłami udaje się tak wiele dobra zdziałać. *t. Agnieszka Nowosad*

Za: www.franciszkanie.pl

SERCAŃSKI PROBOSZCZ, WIKARIUSZEM BISKUPIM

Decyzją ordynariusza diecezji sosnowieckiej bpa Artura Ważnego nasz współbrat ks. Tomasz Flak SCJ został mianowany wikariuszem biskupim ds. życia konsekrowanego.

Biskup diecezjalny z tytułu swego posłannictwa i urzędu obowiązany jest troszczyć się o rozwój i stan życia konsekrowanego w diecezji. Wiadomo, że biskup osobiście nie jest w stanie zajmować się wszystkimi problemami życia konsekrowanego w diecezji. Dlatego powołuje do pomocy wikariusza biskupiego oddelegowanego specjalnie do tych spraw.

Wikariusz biskupi jest najbliższym współpracownikiem biskupa diecezjalnego. Swój obowiązek winien on wypełniać zgodnie z postanowieniami dekretu i wyliczonymi w nim uprawnieniami. Winien się też kierować intencjami i myślą biskupa.

Zadaniem biskupiego wikariusza do spraw instytucji życia konsekrowanego ma na celu niesienie pomocy w wykonywaniu zadania, jakie należy do samego biskupa, tj. troszczenie się o życie

zakonne w diecezji oraz włączenie go w całe pasterskie działanie.



Do zadań wikariusza biskupiego należy też troska o formację kleru diecezjalnego w zakresie poznawania charyzmatów instytucji życia konsekrowanego. Szczególny nacisk należałoby położyć na kształcenie kleryków w seminariach, aby poznali istotę życia konsekrowanego.

Ks. Tomasz Flak do Zgromadzenia Księża Sercanów wstąpił w 2000 r. Świecenia kapłańskie przyjął w 2007 r. w Wyższym Seminarium Misyjnym Księża Sercanów w Stadnikach k. Krakowa. Pełnił m.in. funkcje wikariusza w Krakowie i Ostrowcu Świętokrzyskim. Wiele lat spędził w Rzymie, gdzie był asystentem ekonoma generalnego. Obecnie jest proboszczem w parafii p.w. Podwyższenia Krzyża Świętego na sosnowieckiej Środuli.

Za: www.scj.pl

50 SZOPEK KRAKOWSKICH NA WYSTAWIE U FRANCISZKANÓW

Do końca sierpnia, codziennie od godz. 10.00 do 18.00, w Auli bł. Jakuba w Klasztorze Franciszkanów w Krakowie (wejście od Plant) będzie można oglądać szopki krakowskie. W tym roku jest ich 50.

„Pretekstem do zorganizowania letniej wystawy jest trwający jubileusz 800-lecia przełomowych wydarzeń z życia św. Franciszka z Asyżu (2023-2026) oraz chęć zaprezentowania, szczególnie turystom, krakowskiej tradycji wywodzącej swój rodowód, podobnie jak wszystkie

szopkarstwa świata, z Greccio” – mówi Marek Markowski, inicjator przedsięwzięcia, twórca szopek, odznaczony odznaką honorową „Zasłużony dla Kultury Polskiej”.



„Szopkarstwo Krakowa, jako jedyne szopkarstwo, zostało umieszczone na Liście Niematerialnego Dziedzictwa

Kulturowego Ludzkości prowadzonej przez UNESCO. Warto więc, kto nie odwiedzał Krakowa zimą, skorzystać z okazji i podziwiać te misternie zdobione budowle stworzone z miłości do Bożego Narodzenia i Krakowa” – dodaje.

Na wystawie prezentowane są szopki nagradzane w konkursach ostatnich kilku dekad, wśród nich rzadko wystawiana pięciometrowa, najwyższa w dziejach konkursu. Ekspozycję uzupełnia 20 szopka z różnych kontynentów.

Organizatorem wystawy jest fundacja Tradycja Szopki Krakowskiej, a partnerem wystawy – Klasztor św. Franciszka z Asyżu. *Jms*

DZIĘKCZYNIENIE ZA POSŁUGĘ BR. IZAKA

W niedzielę, 30 czerwca nasza wspólnota przeżywała dziękczynienie za 18-letnią posługę przeorską br. Izaaka Kapały OSB. Uroczystej liturgii przewodniczył ks. biskup Grzegorz Balcerek, przyjaciel naszego klasztoru.

Br. Izaak Rafał Kapała OSB – wstąpił do klasztoru benedyktynów w Lubiniu w 1992 r. Nowicjat zakończył pierwszą profesją monastyczną 25 marca 1994 r. Śluby wieczyste złożył 16 marca 1997 r. Przez wiele lat był prefektem gości, ekonomem oraz podprzeorem w latach 1999-2005. W 2006 roku został mianowany przeorem-administratorem klasztoru. 3 października 2008 r.

został wybrany w wyborach pierwszym lubińskim przeorem konwentualnym od powrotu benedyktynów do Polski w 1923 r. Od 2013 do 2019 r. był członkiem zarządu Konsulty Wyższych Przełożonych Zakonów Męskich oraz przewodniczył Komisji Braci Zakonnych od 2014 do 2019 r. Przez wiele lat był konsulatorem w Komisji ds. Instytutów Życia Konsekwowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego przy Konferencji Episkopatu Polski. Dzięki jego staraniom 15 sierpnia 2010 r. przywrócono klasztorowi lubińskiemu rangę Opactwa. 27 września 2016 r. został ponownie obrany przeorem konwentualnym. Swoją osiemnastoletnią posługę przełożeńską zakończył 24 czerwca 2024 r.

Za: <http://www.lubin.strony-parafialne.pl/aktualnosci/wydarzenia/100874/dziekczynienie-za-posluge-br-izaaka#1>

PROSBA DO PREZYDENTA RP O UCZCZENIE ŚW. MAKSYMILIANA I RODZINY ULMÓW

Aby ułatwić przesyłanie do Prezydenta Andrzeja Dudy próśb o nadanie Orderu Orła Białego O. Maksymilianowi Kolbemu i Rodzinie Ulmów umieszczamy wzór prośby, która można kierować do Prezydenta Rzeczypospolitej:

**Jego Ekscelencja
Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej
Pan Andrzej Duda
Kancelaria Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej**

**ul. Wiejska 10
00-902 Warszawa**

Szanowny Panie Prezydencie,

Odpowiadając na apel zakonników skupionych w Konferencji Wyższych Przełożonych Zakonów Męskich w Polsce zwracam (y) się do Pana Prezydenta o nadanie najwyższego odznaczenia państwowego, Orderu Orła Białego bohaterom II wojny światowej, Ojcu Maksymilianowi Kolbemu i Rodzinie Ulmów.

Bezpośrednim motywem, prośby jest sekwencja wydarzeń związanych z usunięciem ze stałej wystawy w Muzeum II wojny światowej w Gdańsku obiektów upamiętniających św. Maksymiliana Marii

Kolbego, Błogosławioną rodzinę Ulmów oraz rotmistrza Witolda Pileckiego.

Te wydarzenia i wypowiedziane wówczas słowa zdają się narzucać dyskursowi społecznemu w Polsce bardzo niebezpieczny kierunek sugerujący, że bycie katolikiem i kierowanie się ewangelicznymi wartościami stanowi powód do wykluczenia ze zbiorowej pamięci narodu i jakąś wstydliwą przywarą, która nie przystoi współczesnym ludziom. Dlatego prosimy Pana Prezydenta o podjęcie inicjatywy, która zapobiegnie temu szkodliwemu rozwojowi wydarzeń.

Z wyrazami należnego szacunku i modlitewną pamięcią.

podpis/podpisy

Za: www.info.dominikanie.pl

Refleksja tygodnia

INSTRUMENTUM LABORIS NA DRUGĄ SESJĘ XVI SYNODU BISKUPÓW

W Biurze Prasowym Stolicy Apostolskiej we wtorek 9 lipca zaprezentowano dokument roboczy na Drugą Sesję XVI Zwyczajnego Zgromadzenia Ogólnego Synodu Biskupów „Ku Kościołowi synodalnemu: komunია, uczestnictwo, misja”. Zgromadzenie synodalne odbędzie się od 2 do 27 października 2024 roku w Rzymie.

Watykańska prezentacja *Instrumentum laboris* na Drugą Sesję XVI Zwyczajnego Zgromadzenia Ogólnego Synodu Biskupów odbyła się z udziałem kard. Mario Grecha, Sekretarza Generalnego Sekretariatu Generalnego Synodu oraz kard. Jean-Claude Hollericha S.I., arcybiskupa Luksemburga; Generalnego Sprawozdawcy XVI Zwyczajnego Zgromadzenia Ogólnego Synodu Biskupów.

„Podczas Drugiej Sesji Zgromadzenie będzie zaangażowane w dyskusję na temat fundamentów determinujących drogę nawrócenia i reformy, którą Lud Boży zamierza podążać, aby być coraz bardziej synodalnym w misji” – czytamy w opracowanej przez Sekretariat Generalny Synodu syntezie dokumentu.

Dokument roboczy na drugą rzymską sesję Synodu składa się z pięciu części: Wprowadzenia; sekcji poświęconej fundamentom rozumienia synodalności oraz z trzech głównych, ściśle powiązanych ze sobą części, naświetlających misyjne życie synodalne Kościoła z różnych perspektyw. Pierwsza z nich to perspektywa relacji: z Panem Bogiem, z braćmi i siostrami oraz między Kościołami; druga to perspektywa dróg, które wspierają i ożywiają dynamizm relacji; zaś trzecia to perspektywa miejsc, w których – jak czytamy w syntezie dokumentu – „relacje są ucieleśniane, z ich różnorodnością, wielością i wzajemnymi powiązaniem oraz z ich zakorzenieniem w źródłowym fundamencie wyznania wiary”.

Poszczególne części dokumentu będą podstawą prac uczestników październikowej drugiej sesji synodu o synodalności w Rzymie oraz przedmiotem modlitwy i rozeznawania.

Pełny tekst *Instrumentum laboris* został opublikowany w języku: włoskim (język oryginalny), angielskim, francuskim, hiszpańskim oraz portugalskim i znajduje się na watykańskich stronach internetowych: [www.press.vatican.va: https://press.vatican.va/content/salastampa/it/bollettino/pubblico/2024/07/09/0560/01156.html](https://press.vatican.va/content/salastampa/it/bollettino/pubblico/2024/07/09/0560/01156.html).

BP KEP

Poniżej publikujemy tekst syntezy dokumentu w języku polskim:

**Krótką prezentacją *Instrumentum laboris*
na Drugą Sesję**

XVI Zwyczajnego Zgromadzenia Ogólnego Synodu Biskupów

W 2021 roku Kościół Boży został zwołany na Synod (por. *Dokument przygotowawczy*, nr 1). Od tego czasu Kościoły lokalne, wyrażające jedność i powszechność Kościoła katolickiego, przyjęły zaproszenie do zastanowienia się do jakich kroków Bóg wzywa swój Kościół. Tak wczoraj, jak i dziś, chodzi o głoszenie Dobrej Nowiny o Jezusie Chrystusie, który zbawia świat, uzdrowia go i prowadzi do doskonałego wypełnienia. Wspólne – to znaczy „synodalne” – podążanie drogą wskazaną przez Jezusa jest warunkiem, aby wszyscy w Kościele, żyjąc w komunii, uczestniczyli we wspólnej misji.

* * *

Instrumentum laboris (IL) jest przede wszystkim, jak sama nazwa wskazuje, „narzędziem pracy” dla członków zgromadzenia, które spotka się w Rzymie w październiku przyszłego roku (2-27).

Nie jest to tekst, który zawiera gotowe odpowiedzi, ani też dokument, który ma poruszyć wszystkie kwestie związane z potrzebą stawania się bardziej „synodalnym w misji”. Jest to tekst bazowy, wypracowany, ale zasadniczy, pomyślany, aby zachęcić do modlitwy, dialogu, rozeznania, osiągania konsensusu, począwszy od pewnych zbieżności uzyskanych w drodze, w perspektywie przedłożenia Ojcu Świętemu dokumentu końcowego XVI Zgromadzenia.

Tekst można oczywiście wykorzystać w najbliższych miesiącach w różnych realiach kościelnych, aby zachęcić do uczestnictwa całego Ludu Bożego w zadaniu powierzonym członkom Zgromadzenia poprzez modlitwę i dzielenie intencji.

Biorąc pod uwagę przebytą dotychczas drogę, a w szczególności wkład, jaki Kościoły wniosły po sprawozdaniu podsumującym I sesję, *Instrumentum laboris* na II sesję XVI Zwyczajnego Zgromadzenia Ogólnego Synodu Biskupów przedstawia pewne wskazówki i propozycje dotyczące sposobu, w jaki Kościół jako całość, Kościoły lokalne i grupy Kościołów mogą i będą w stanie odpowiedzieć na potrzebę „synodalności w misji”.

Dlatego *Instrumentum laboris* należy odczytywać w ramach całego procesu synodalnego zainicjowanego w 2021 roku i w ciągłości z nim: poczynając od konsultacji z Kościołami lokalnymi, poprzez zgromadzenia krajowe i kontynentalne, Pierwszą Sesję Zgromadzenia Synodu Biskupów, *Sprawozdanie podsumowujące*, Międzynarodowe Spotkanie „Proboszczowie dla Synodu” oraz powołanie dziesięciu grup studyjnych, którym Ojciec Święty powierzył zadanie pogłębienia wielu tematów, uwzględniając w ten sposób niektóre wskazania Pierwszej Sesji i rozpoczynając już „fazę wdrażania” procesu synodalnego, przewidzianą w konstytucji apostolskiej *Episcopalis Communio*.

IL składa się z pięciu części. Po Wprowadzeniu, IL rozpoczyna się sekcją poświęconą Fundamentom rozumienia synodalności, która przywołuje świadomość zdobytą w drodze i potwierdzoną przez Pierwszą Sesję. Następnie następują trzy ściśle powiązane ze sobą części, naświetlające misyjne życie synodalne Kościoła z różnych perspektyw: I) perspektywa relacji – z Panem, między braćmi i siostrami oraz między Kościołami – które podtrzymują żywotność Kościoła o wiele bardziej radykalnie niż jego struktury; II) perspektywa dróg, które wspierają i ożywiają konkretnie dynamizm relacji; III) perspektywa miejsc, które wbrew pokusie abstrakcyjnego uniwersalizmu mówią o konkretności kontekstów, w których relacje są ucieleśniane, z ich różnorodnością, wielością i wzajemnymi powiązaniem oraz z ich zakorzenieniem w źródłowym fundamencie wyznania wiary. Każda z tych części będzie przedmiotem modlitwy, wymiany i rozeznania w jednym z modułów, które będą wyznaczać prace drugiej sesji.

* * *

Wprowadzenie

Wprowadzenie przypomina drogę przebytą do tej pory i dziękuje Bogu za owoce, które proces synodalny już przyniósł. Owoce te są rozpoznawalne w Kościele, który jawi się jako żywy i w ruchu. Wśród nich jest powszechne stosowanie synodalnej metodologii „rozmów w Duchu”. Następnie dokument odwołuje się do fragmentu z Księgi proroka Izajasza, który opisuje ucztę przygotowaną przez Pana dla wszystkich narodów, symbol wspólnoty i komunii. Temat ten jest powiązany z misją Kościoła, aby nieść nadzieję i zbawienie ludzkości, zwłaszcza tym, którzy cierpią. Droga synodalna, która rozpoczęła się w 2021 r., jest postrzegana jako sposobność do odnowienia Ludu Bożego w jego misji, zakorzenionej we wspólnej tożsamości chrzcielnej i różnorodności kontekstów kościelnych.

W centrum refleksji znajduje się pytanie przewodnie: „Jak być synodalnym Kościołem w misji?”. Dokument podkreśla, że nie chodzi tylko o poprawę struktur i procedur kościelnych, ale o odnowienie zaangażowania misyjnego wszystkich. Wymaga to głębokiego zrozumienia synodalności i ciągłego nawracania się. Wreszcie, wprowadzenie przypomina, że II Sesja XVI Zgromadzenia nie może być oddzielona od I Sesji: obie Sesje są w ciągłości „a przede wszystkim są częścią szerszego procesu, który, na podstawie tego, co wskazuje Konstytucja Apostolska *Episcopalis communio*, nie zakończy się z upływem października 2024 roku”.

* * *

Fundamenty (nr 1-21).

Podczas Drugiej Sesji Zgromadzenie będzie zaangażowane w dyskusję na temat fundamentów determinujących drogę nawrócenia i reformy, którą Lud Boży zamierza podążać, aby być coraz bardziej synodalnym w misji, harmonizując różnorodność i różnice, we wzajemności między mężczyznami i kobietami, na drodze ciągłego nawrócenia i reformy.

Rozdział ten proponuje horyzont, w którym można umieścić refleksje i propozycje duszpasterskie i teologiczne, badając fundamenty misyjnego Kościoła synodalnego, w szczególności jego tożsamość jako Ludu Bożego i sakramentu jedności. Wizja ta jest zakorzeniona w żywej tradycji Kościoła i wyraża się w zbieżnościach, które pojawiły się na drodze synodalnej. Synodalność jest postrzegana jako droga nawrócenia i reformy, ukierunkowana na misję i uczestnictwo wszystkich ochrzczonych. Kościół jest powołany do bycia znakiem jedności i narzędziem pojednania w świecie naznaczonym podziałami i konfliktami. Wymaga to odnowionego rozumienia komunii eklezjalnej i zaangażowania w przeżywanie synodalności we wszystkich jej wymiarach. W tym rozdziale wiele miejsca poświęcono refleksji nad rolą kobiet w Kościele. Rzeczywiście, wkład zebrany na wszystkich etapach procesu podkreśla potrzebę pełniejszego uznania charyzmatów, powołania i roli kobiet we wszystkich sferach życia Kościoła jako niezbędnego kroku do promowania zdrowej wzajemności relacyjnej.

Podczas zgromadzenia

Poprzez doświadczenie „rozmowy w Duchu” – przeżywanej już podczas Pierwszej Sesji – i w pogłębieniu tych perspektyw, Zgromadzenie będzie wezwane do zweryfikowania istnienia autentycznego konsensusu kościelnego w tych fundamentalnych aspektach życia Ludu Bożego, w szczególności w odniesieniu do niektórych konkretnych postulatów dotyczących wzmocnienia pozycji kobiet w Kościele, i do uzewnętrznienia go.

* * *

TRZY GŁÓWNE CZĘŚCI

Część I - RELACJE (nr 22-50)

Na fundamentach określonych w pierwszej części dokumentu należy zbadać i zweryfikować relacje, które pozwalają Kościołowi być synodalnym w misji. Mowa o relacji z Bogiem Ojcem, w Jezusie Chrystusie i w Duchu Świętym, sakramentalnie wyrażone w drodze inicjacji chrześcijańskiej. Chodzi o relację między mężczyznami i kobietami we wspólnocie, w której Duch Święty daje każdej osobie zdolność do działania, w najróżniejszy sposób, dla dobra wszystkich (charyzmaty); w której są osoby powołane do pełnienia różnych posług (posługi); w której poprzez sakrament święceń niektórzy są powołani do uczestnictwa w kapłaństwie Chrystusa, pasterza i głowy, jako wyświęceni

szafarze. Od relacji między wiernymi do relacji między Kościołami w świecie i dla świata, który pośród tak wielu sprzeczności poszukuje sprawiedliwości, pokoju, nadziei większej niż ta ograniczona do teraźniejszości lub mniej lub bardziej bliskiej przyszłości.

Witalność Kościoła wykracza poza jego struktury i dlatego zaprasza do pielęgnowania autentycznych i głębokich relacji. Relacje są podstawą życia synodalnego i misyjnego Kościoła, co wyraża się w komunii i uczestnictwie wszystkich członków Ludu Bożego w jednej misji. Z drugiej strony, Kościół relacyjny to przesłanie płynące ze sprawozdań Kościołów lokalnych, a w szczególności z głosu młodych ludzi, którzy domagają się Kościoła relacji, a nie struktur, nie biurokratycznego, ale opartego na relacjach, które rozbudzają i są przeżywane w dynamice i na różnych drogach.

Podczas Zgromadzenia

Zgromadzenie będzie mogło udzielić wskazówek na tematy takie jak: inicjacja chrześcijańska, uznanie i promocja charyzmatów i posług, relacja między biskupem, prezbiterem i diakonami w Kościele lokalnym; ponadto analiza typologii posług opartych na sakramencie chrztu i propozycja wprowadzenia nowych posług, takich jak „słuchanie i towarzyszenie”. Będzie to również sposobność do zgłębienia koncepcji „wymiany darów” w sferze ekumenicznej oraz w dialogu z innymi tradycjami religijnymi i całą ludzkością.

* * *

Część II - DROGI (nr 51-79)

Następnie przedmiotem rozważań będą drogi, na których możliwe jest dbanie o relacje i rozwijanie ich w sposób chrześcijański, dla dobra misji. Przede wszystkim drogi formacji, na wszystkich poziomach życia Kościoła. IL przypomina, że „nie ma misji bez kontekstu, nie ma Kościoła bez zakorzenienia w konkretnym miejscu, z jego specyfiką kulturową i uwarunkowaniami historycznymi. Dlatego nie jest możliwe przygotowanie abstrakcyjnych planów formacyjnych”. Wśród dróg, które należy zbadać, są sposoby i kryteria, dzięki którym można nadać konkretną formę „rozeznaniu wspólnotowemu”, pozwalającemu w różnych sytuacjach słuchać „tego, co Duch Święty mówi do Kościołów”. Pozwala ono dokonywać konsekwentnych wyborów, podejmując odpowiednie decyzje, wyrażając odpowiedzialność i uczestnictwo wszystkich oraz szczególne zadanie tych, którzy pełnią posługę władzy. Wśród dróg, którymi należy podążać, są takie, które pozwolą pełniącym odpowiedzialności kościelne w przejrzysty sposób zdawać sprawę ze swoich działań dla dobra Kościoła i misji (część II, nr 51-79).

Podczas Zgromadzenia

Zgromadzenie jest wezwane do zaproponowania konkretnych sposobów odpowiedzi na te wymagania dotyczące formacji, rozeznania wspólnotowego i przejrzystości, odpowiedzialności i oceny, biorąc pod uwagę jedność Kościoła katolickiego i różnorodność kontekstów.

* * *

Część III - MIEJSCA (nr 80-108)

Relacje i drogi kształtują się w miejscach. „Miejsce” nie jest po prostu definiowane w kategoriach geograficznych lub czysto przestrzennych. Przypomina ono raczej konkretność, a jednocześnie kontekstualny charakter kultury, która je charakteryzuje, oraz dynamiczną, mobilną specyfikę ludzkiej

kondycji. *Instrumentum laboris* analizuje konkretne konteksty, w których urzeczywistniają się relacje, uznając różnorodność i wielość doświadczeń kościelnych. Dokument zachęca nas do przezwyciężenia statycznej wizji miejsc i wyjścia poza obraz piramidalnych relacji między różnymi rzeczywistościami kościelnymi (parafia, diecezja lub eparchia, prowincja kościelna, Kościół powszechny). Kościół, jeden i powszechny, żyje „w miejscach” i „z miejsc”, w dynamicznym obiegu (lub „wzajemnym przenikaniu się”). Unikając zarówno rozmycia jak i partykularyzmu, a także tendencji do homogenizacji i spłaszczania, wielkie tematy dialogu ekumenicznego, dialogu międzyreligijnego i dialogu z kulturami wpisują się w ten horyzont.

Podczas Zgromadzenia

Zgromadzenie będzie więc mogło stawić czoła takim tematom, jak życie Kościoła lokalnego (w szczególności promocja organów uczestnictwa), więzi między Kościołami i ich biskupami (konferencje episkopatów, wschodnie struktury hierarchiczne,

sobory partykularne), służba na rzecz jedności Biskupa Rzymu w Kościele synodalnym (w tym kontekście pojawia się także refleksja nad rozwojem, jaki przeszedł Synod Biskupów w ostatnich latach i poszukiwanie form sprawowania posługi Piotrowej otwartych na „nową sytuację” drogi ekumenicznej, ku widzialnej jedności chrześcijan).

* * *

Zakończenie (nr 109-112)

Dokument kończy się przypomnieniem, że każde z zawartych w nim pytań ma służyć Kościołowi, a poprzez działanie ma być szansą na uleczenie najgłębszych ran naszych czasów. Przypomina, że świat jest sakramentalnym znakiem obecności, która go przekracza i ożywia; miejscem, w którym wszystko jest połączone i naznaczone pragnieniem drugich. Wszystko jest wezwaniem do relacji i świadectwem braku samowystarczalności. Dokument kończy się zaproszeniem do kontynuowania wędrówki jako pielgrzymi nadziei.

Za: www.episkopat.pl

Wiadomości zagraniczne

PAPIEŻ O ODPOWIEDZIALNOŚCI LUDU BOŻEGO ZA KSZTAŁT DEMOKRACJI



W niedzielę, 7 lipca, papież Franciszek wziął udział w spotkaniu, które odbyło się w Trieście z okazji 50. Tygodnia Społecznego Katolików we Włoszech. W swoim wystąpieniu poruszył problem kryzysu demokracji we współczesnym świecie. Przypomniął zebranym, czym jest demokracja powołując się na definicję, jaką w połowie XX wieku sformułował błogosławiony Giuseppe Toniolo. Demokracja to „ład publiczny, w którym wszystkie siły społeczne, prawne i ekonomiczne, w

pełni ich hierarchicznego rozwoju, współpracują proporcjonalnie na rzecz dobra wspólnego, oddziałując w ostateczności przede wszystkim na korzyść klas niższych”. Następnie stwierdził papież, że tak rozumiana demokracja nie ma się najlepiej w dzisiejszych czasach i to go bardzo niepokoi. **Omówię tę ceną wypowiedź, cytując jej fragmenty, gdyż może być ona inspiracją również dla laikatu w Polsce, który wraz z Towarzystwem Jezusowym angażuje się w**

życie społeczne i polityczne poprzez różne dzieła i inicjatywy apostolatu społecznego.

Etyka troski o dobro wspólne

Papież przypomniał, że każdy powinien dzisiaj wziąć na siebie odpowiedzialność za budowanie czegoś dobrego i zacytował wciąż aktualną notę duszpasterską Episkopatu Włoch z 1988 roku: „Nadać znaczenie zaangażowaniu wszystkich w

transformację społeczeństwa; zadbać o ludzi, którzy pozostają poza lub na marginesie skutecznych procesów i mechanizmów gospodarczych; zapewnić przestrzeń dla solidarności społecznej we wszystkich jej formach; wesprzeć powrót etyki troski o dobro wspólne [...]; nadać znaczenie rozwojowi kraju, rozumianemu [...] jako całościowe podnoszenie jakości życia, współistnienia zbiorowego, demokratycznego uczestnictwa i autentycznej wolności". Jeśli zaangażowanie każdego ma znaczenie, to powinniśmy uczyć się żyć na tej samej ziemi z ludźmi o różnych poglądach i różnych marzeniach szanując się nawzajem.

Zranione serce ludu

Odnosząc się do kryzysu demokracji posłużył się papież symbolem zranionego serca, które przechodzi zawał sprowadzający zagrożenie dla całego organizmu. Tak samo zagrożone jest społeczeństwo, które cierpi, ilekroć ktoś jest marginalizowany. Kultura odrzucenia – podobnie jak zawał – powoduje pęknięcia na strukturze całego organizmu miasta, w którym nie ma miejsca dla ludzi biednych, dla poczętych dzieci, dla słabych i chorych. To jest kultura wyrzucająca na śmietnik wszystkich, którzy nie przedstawiają wartości rynkowej. Papież nazwał to paskudną chorobą, pozbawiającą człowieka zdolności służenia ludziom i przypomniał słowa Aldo Moro, który napisał w jednej ze swoich książek, że „państwo nie jest prawdziwie demokratyczne, jeśli nie służy człowiekowi, jeśli nie ma za najwyższy cel godności, wolności i autonomii osoby ludzkiej, jeśli nie szanuje tych formacji społecznych, w których osoba ludzka swobodnie się rozwija i w których integruje swoją osobowość”. Demokracja to nie tylko wolne wybory, lecz odpowiedzialność za stworzenie takich warunków, aby każdy mógł wyrazić siebie i uczestniczyć w tworzeniu wspólnoty, do której należy. Takiej demokracji trzeba się uczyć, trzeba ją ćwiczyć. Nie da się jej – zdaniem papieża – improwizować. Zbyt wiele jest bowiem ideologicznych i populistycznych pokus.

Serce uzdrowione

Drugim obrazem, jakim posłużył się papież w swojej wypowiedzi, jest serce uzdrowione, symbolizujące demokratyczne społeczeństwo wyleczone z ran. Aby do tego doprowadzić, trzeba wykazać się kreatywnością inspirowaną przez Ducha Świętego. „Pomyślmy o tych, którzy zrobili miejsce w firmie dla osób niepełnosprawnych; o pracownikach, którzy zrzekli się jednego ze swoich praw, aby zapobiec zwolnieniu innych; o społecznościach energii odnawialnej, które promują

integralną ekologię, nawet przyjmując rodziny dotknięte ubóstwem energetycznym; o zarządzających, którzy promują przyrost naturalny, zatrudnienie, szkoły, usługi edukacyjne, dostępność mieszkań, mobilność dla wszystkich i integrację migrantów. Wszystkie te rzeczy nie pasują do polityki wykluczającej niektórych z uczestnictwa w życiu społecznym. Sercem polityki jest uczestniczenie (partycypacja). I to są rzeczy, które stają się realne dzięki partycypacji, trosce o całość!” – mówił papież Franciszek.

Zaangażowanie we wspólne marzenia

„Braterstwo sprawia, że relacje społeczne kwitną. Jednak troska o siebie nawzajem wymaga odwagi, by myśleć o sobie jako o ludzie, a nie jako o mnie, moim klanie, mojej rodzinie, moich przyjaciółkach. Niestety, ta kategoria – „lud” – jest często błędnie interpretowana”. Jeśli go utożsamiamy tylko z tzw. „naszymi”, może prowadzić do niewłaściwego rozumienia demokracji (rządów ludu). Niemniej jednak, aby patrzeć na społeczeństwo jak na coś więcej niż tylko sumę jednostek, musimy – zdaniem papieża – myśleć kategoriami ludu. I nie należy mylić tego z populizmem. Lud to coś innego, to aspiracje i marzenia, które stają się wspólne. „Bardzo trudno jest zaplanować coś wielkiego na dłuższą metę, jeśli nie stanie się to zbiorowym marzeniem. Demokracja z uzdrowionym sercem wciąż pielęgnuje marzenia dotyczące przyszłości, wciela je w życie, wzywa do osobistego i wspólnotowego zaangażowania. Wyśnijmy przyszłość. Nie bójmy się”.

Papież apeluje, abyśmy nie dali się zwieść łatwym rozwiązaniom, ale odpowiedzialnie angażowali się we wspólne dobro. Nie nadużywali słowa demokracja, nie deformowali jego znaczenia, nie sprowadzali demokracji do pustego frazesu, który będzie usprawiedliwiał każde nasze działanie i maskował manipulację. „Demokracja nie jest pustym pudełkiem”, do którego można wszystko włożyć. Jest wprost związana z szacunkiem do wartości każdej osoby ludzkiej i nie jest możliwa bez braterstwa.

Nie po to, by bronić przywilejów

Wiara dla katolika nie jest tylko jego prywatną sprawą. Jego głos powinien być słyszany w debacie publicznej. Jego propozycje na rzecz sprawiedliwości i pokoju powinny być brane pod uwagę. Musimy być głosem w społeczeństwie, głosem, który nie broni przywilejów, lecz sprzeciwia się i proponuje. Zbyt wielu ludzi nie ma dzisiaj głosu, zbyt często się go im odbiera.

Dalej Franciszek mówił o miłości politycznej, która nie zadowala się leczeniem skutków, ale stara się zająć przyczynami. „Jest to forma miłości, która pozwala polityce sprostać swoim obowiązkom i wyjść z polaryzacji, tych polaryzacji, które uniemożliwiają zmierzenie się z wyzwaniami, nie pomagają ich zrozumieć i stać im czoła. Cała wspólnota chrześcijańska jest wezwana do tej politycznej miłości, każdy zgodnie ze swoją posługą i charyzmatem. Uformujmy się do tej miłości, aby wprowadzić ją w obieg w świecie, w którym brakuje pasji obywatelskiej. Musimy odzyskać pasję obywatelską znanych nam wielkich polityków. Uczmy się coraz lepiej chodzić razem, jako lud Boży, być zaczynem partycypacji pośród ludu, którego jesteśmy częścią. I to jest ważna rzecz w naszych działaniach politycznych, a nawet w posłudze naszych pasterzy: znać lud, zbliżyć się do ludu. Polityk może być pasterzem, który idzie przed ludem, pośród ludu i za ludem. Przed ludem, aby nieco wskazać mu drogę; pośród ludu, aby mieć intuicję ludu; za ludem, aby pomóc opóźnionym. Polityk, który nie czuje podobnie jak lud, jest teoretykiem”.

Mamy inicjować procesy

Według papieża zadaniem włoskiego laikatu jest „organizowanie nadziei”. Tej zdolności nie powinno mu nigdy zabraknąć. „To jest wasze zadanie, organizowanie. Organizowanie pokoju i projektów dobrej polityki, które mogą powstać oddolnie. Dlaczego nie wznowić, wspierać i pomnażać wysiłków na rzecz formacji społecznej i politycznej, która zaczyna się od młodych ludzi? Dlaczego nie dzielić się bogactwem nauczania społecznego Kościoła? Możemy zapewnić przestrzeń do dyskusji i dialogu oraz wspierać synergię dla wspólnego dobra. Jeśli proces synodalny przygotował nas do rozeznawania wspólnotowego, niech horyzont Jubileuszu uczy nas, jak być aktywnymi pielgrzymami nadziei dla Włoch jutra. Jako uczniowie Zmartwychwstałego Pana, nigdy nie przestawajmy pielęgnować zaufania, pewni, że czas przewyższa przestrzeń. Nie zapominajmy o tym. Tak często myślimy, że praca polityczna polega na zajmowaniu przestrzeni: nie! To stawianie na czas, inicjowanie procesów, a nie zajmowanie miejsc”.

Kończąc swoją wypowiedź papież Franciszek zaapelował o odwagę inicjowania procesów w życiu społecznym. Podkreślił, że to nie tylko kwestia kreatywności człowieka, ale także prawo życia i podał przykład przychodzącego na świat dziecka. Jego narodziny są procesem, któremu kobieta cały czas towarzyszy. „My w polityce musimy robić to samo.

Taka jest rola Kościoła: angażować w nadzieję, ponieważ bez niej zarządza się terazniejszością, ale nie buduje się

przyszłości. Bez nadziei bylibyśmy administratorami, ekwilibrystami terazniejszość, a nie prorokami i budowniczymi

przyszłości". *Wojciech Żmudziński SJZa:*
www.jezuici.pl

WERBIŚCI WYBRALI SKŁAD RADY GENERALNEJ

5 i 6 lipca, podczas odbywającej się w Nemi XIX Kapitule Generalnej werbistów, wybrano nowy skład Rady Generalnej na kadencję 2024-2030. Jednym z radców został ponownie o. Eryk Koppa SVD, były prowincjał Polskiej Prowincji SVD oraz radca generalny w latach 2018-2024.

Po wybraniu 4 lipca na stanowisko Generała Zgromadzenia o. Anselmo Ribeiro SVD, w składzie nowej Rady Generalnej znaleźli się (w kolejności wyboru):

- o. Xavier Thirukudumbam SVD, wicegenerał (Indie)
- br. Michael Ertl SVD, radca (Niemcy)
- o. Eryk Koppa SVD, radca (Polska)
- o. Yulius Yasinto SVD, radca (Indonezja)
- o. Fabian Mate Kalaluka SVD, radca (Zambia)
- o. Jerome A. Marquez SVD, radca (Filipiny)

W 7-osobowej Radzie Generalnej znalazło się tym samym 4 nowych członków. Najstarszy radca ma 66 lat, najmłodszy 43.

O. Eryk Koppa SVD jest piątym Polakiem w historii wybranym do Zarządu Generalnego Zgromadzenia Słowa Bożego. Wcześniej w Radzie Generalnej pracowali także: o. Bruno Kozieł SVD (1967-77), o. Jan Cebulski SVD (1977-82), o. Sylwester Pająk SVD (1988-94) i o. Konrad Keller SVD, który był Radcą Generalnym (1994-2000) oraz wicegenerałem Zgromadzenia (2000-2012).



Rada Generalna wraz z Przełożonym Generalnym jest głównym organem wykonawczym w Zgromadzeniu. Podejmuje decyzje dotyczące bieżącego funkcjonowania Zgromadzenia, w tym decyzje personalne i strukturalne, jak np. powoływanie i odwoływanie przełożonych prowincji, regii lub misji, czy też otwieranie nowych, bądź zamykanie działających terenów misyjnych. Do zadań Rady Generalnej należy również koordynowanie działalności głównych apostołów Zgromadzenia oraz dbanie o sprawne i zgodne z Konstytucjami SVD funkcjonowanie Zgromadzenia.

Za: www.verbiscsi.pl

SPOTKANIE MŁODYCH PASJONISTÓW W SCHWARZENFELD

W dniach 24-28 czerwca 2024 roku w domu formacyjnym pasjonistów w Schwarzenfeld w Niemczech odbyło się spotkanie młodzieży zakonnej Konfiguracji św. Karola Houbena CP. Młodzież zakonna, która wzięła udział w tym wydarzeniu, przyjechała z Irlandii oraz Polski. Naturalnie nie zabrakło młodych zakonników z Niemiec, którzy byli gospodarzami tego miejsca.

W ciągu pięciu dni spędzonych w Schwarzenfeld uczestnicy doświadczyli tego, jak wygląda życie pasjonistów niemieckiej wspólnoty formacyjnej. Czas spędzono na wspólnej modlitwie, konferencjach, dzieleniu się doświadczeniami, i nie kończących się rozmowach. W dniu przyjazdu wiceprowincjał o. Lucas

Temme CP oprowadził gości po klasztorze i kościele. Następnego dnia ojciec Lucas opowiedział wszystkim uczestnikom historii niemieckiej wiceprowincji pasjonistów.



Tego samego dnia popołudnie spędzono w Ratyźbonie. Poza zwiedzaniem tego pięknego miasta młodzi pasjoniści uczestniczyli w spotkaniu dla osób konsekrowanych diecezji ratyźbońskiej.

Rozpoczęło się Mszą św., której przewodniczył ks. bp Rudolf Vorderholzer, ordynariusz diecezji ratyźbońskiej. Następnie była agapa w pobliskim ogrodzie parafialnym.

Kolejnego dnia młodzież zakonna wysłuchała wykładu o. Gregora Lanzena CP o istocie powołania pasjonistów. Wykładowca mówił o duchowości i misji Zgromadzenia Męki Jezusa Chrystusa. Po południu nowicjusze podzielili się swoim doświadczeniem formacji. Kolejnego dnia odbyła się pielgrzymka do Altötting, najważniejszego sanktuarium maryjnego Bawarii.

W piątek rano oficjalnie zakończyło się spotkanie młodzieży zakonnej. Zakonnicy z Polski odwiedzili jeszcze wspólnie w Monachium i zdążyli poznać kościoły historycznego centrum miasta.

kl. *Damian Zalewski CP*

Za: www.passio.info.pl

FRANCISZKANIE: 100 LAT OD POŁOŻENIA KAMIENIA WĘGIELNEGO KLASZTORU W BLIESKASTEL

30 czerwca odbyło się święto klasztorne, które tym razem przeżywano pod hasłem „100 lat od położenia kamienia węgielnego klasztoru w Blieskastel”. Odpowiednio uroczysty charakter temu wydarzeniu nadało przybycie biskupa pomocniczego Spirya Otona Georgensa. Za organizację imprezy był odpowiedzialny

specjalny, sprawdzony zespół pod przewodnictwem o. gwardiana Mateusza Micka.

Uroczysta msza rozpoczęła się o godz. 11.00. O jej oprawę muzyczną zadbał chór z Peppenkum pod dyrekcją pana Thomasa Zäha oraz pani organistka Marliese Maurer-Hurth, której gra wytworzyła szczególnie nastroj.

Biskup pomocniczy Otto Georgens w swojej homilii poruszył temat szerzącej się rezygnacji wielu wiernych z praktyk religijnych w obliczu rosnącej liczby wypisów z Kościoła. Wezwał do mocnego trzymania się wiary w teraźniejszości i patrzenia z nadzieją w przyszłość. W tym kontekście nawiązał także do Ewangelii z dnia. Jair mocno wierzył, że Chrystus uratuje jego córkę. Mimo że już była martwa, Jezus kazał dziecku wstać, a rodzicom polecił dać jej coś do jedzenia. Dokładnie tego potrzebuje dzisiaj Kościół: Podnieść się, wstać i przyjąć duchowy pokarm, aby móc dalej żyć.

Na zakończenie mszy o. Mateusz Micek podziękował biskupowi pomocniczemu za budujące słowa, a chórowi, jego dyrygentowi i organistce za muzyczną oprawę mszy świętej. Ponieważ goszczący w Blieskastel hierarcha obchodził swoje imieniny, gwardian zaintonował kanon „Viel Glück und viel Segen”, który zaśpiewał wraz z obecnym ludem. Ponadto zaprezentował broszurę „100 lat od położenia kamienia węgielnego klasztoru w Blieskastel”, która została przygotowana specjalnie na ten wyjątkowy dzień.

Dalsza część spotkania odbyła się na klasztornej dziedzińcu. Zgodnie z mottem: „Przy dobrej pogodzie każdy potrafi świętować” organizatorzy przygotowali się na zapowiadane od kilku dni złe warunki pogodowe i zadbał o odpowiednie zabezpieczenie terenu specjalnymi pawilonami. Dzięki temu ulewny deszcz nie

zakłócił ceremonii otwarcia święta, której przewodzili wspólnie burmistrz Blieskastel Bernd Hertzler i o. Micek.

Później w kreatywnym kąciku dzieci (w wieku od 2 do około 15 lat) mogły starannie kleić maski i bransoletki oraz ozdabiać świeczki, a także grać w piłkarzyki i tenisa stołowego.

Po południu odbył się także interesujący wykład dr. Bernharda Beckera, w którym przybliżył historię budowy klasztoru. Omówił interesująco różne projekty sprzed 100 lat oraz poszczególne etapy powstawania budynku.

Kulinarne doznania były dla gości pełne satysfakcji. Oferta dań i napojów cieszyła się dużym zainteresowaniem – bigos brata Jakuba prawie całkowicie wyprzedano! Uczestnicy święta mogli także napić się kawy i spróbować któregoś z około 50 własnoręcznie upieczonych ciast dostarczonych przez ludzi.

Należy zauważyć, że bez wielu pracowitych wolontariuszy takie święto nie mogłoby się odbyć. Pomagali oni przy przygotowaniu i demontażu pawilonów, wydawaniu jedzenia i ciast, przy kasach, stoiskach z napojami, w służbie medycznej czy też w kąciku kreatywnym dla dzieci i podczas mszy.

Na zakończenie o. Mateusz Micek przypomniał, że obchody 100-lecia klasztoru w Blieskastel nie kończą się tym świętem, ale będą kontynuowane jesienią podczas „Tygodnia Pielgrzymkowego” i koncertu charytatywnego. Już teraz serdecznie zapraszamy na te wydarzenia wszystkich wiernych z bliska i daleka, ponieważ stulecie monasteru i regionalnego sanktuarium to naprawdę powód do świętowania! o. *Mateusz Micek*

Za: www.franciszkanie.pl

PLAŻA, RODZINNY WYJAZD, WIZYTA U DZIADKÓW - WAKACJE MAŁYCH „POLAKÓW” W BRAZYLII

W Polsce na dobre rozpoczęły się wakacje, a w Brazylii 1 lipca to początek... ferii zimowych. Na wakacje letnie „większość rodziców zabiera dzieci na plażę. Kochają słońce, pobyt nad oceanem. Niektórzy, jeżeli warunki finansowe pozwalają, zabierają dzieci na przejażdżki. Natomiast większość dzieci spędza wakacje u dziadków na wiosce” – opowiedziała Family News Service s. Małgorzata Brodowiak MChR, która od ponad 25 lat pracuje w Brazylii, obecnie na południu kraju w stanie Paraná.

Wakacje w Brazylii rozpoczynają się ok. 20 grudnia. Dzieci i młodzież wracają do szkoły przed Środą Popielcową. W brazylijskich miesiącach zimowych, czyli w czerwcu i lipcu bardzo popularne są zabawy związane ze świętymi: Antonim, Janem Chrzycielem czy Piotrem i Pawłem. Organizuje się ludowe festyny, na których uczestnicy ubrani są w stroje ludowe nawiązujące do północnych regionów Brazylii. „Jest dużo fajnej zabawy, są tańce, dużo pomysłowych konkursów;

oczywiście cały zestaw słodkości” – podkreśliła s. Małgorzata. Lipcowe ferie trwają dwa tygodnie.

Brazylijczycy, ale z polskim sercem i duszą



Szacuje się, że Brazylię zamieszkuje obecnie przynajmniej 1,5 mln potomków polskich emigrantów sprzed 100-150 lat. Zdecydowana większość z nich to formalnie Brazylijczycy. Od kilku lat w południowych stanach Brazylii (Santa Catarina, Paraná i Rio Grande do Sul) upamiętnia się 150. rocznicę pierwszych rodzin z Polski, które przybyły w poszukiwaniu pracy. „Pracujemy nie tyle z Polakami, co z ludnością brazylijską polskiego pochodzenia. To często trzecie, czwarte, nawet

piąte pokolenie” – zaznaczyła s. Małgorzata Brodowiak, od 15 lat posługująca w Cruz Machado w stanie Paraná.

S. Małgorzata uczy katechezy i pracuje przy miejscowej parafii. „Pracujemy dla wszystkich, którzy przychodzą do naszego kościoła” – podkreśliła, wskazując na różnorodność etniczną i wyznaniową lokalnej społeczności, której znaczną część stanowią Brazylijczycy polskiego pochodzenia. Z myślą o nich w 2019 r. powstała nieformalna grupa miłośników polskiej kultury, tradycji, historii o nazwie Orzeł Biały. „Staramy się opowiadać polską historię, pokazywać polskie tradycje, polską kulturę, mówiąc po portugalsku, ale wykorzystując śpiewy polskie” – poinformowała rozmówczyni Family News Service.

Ostatnio do Orłów Białych dołączyła grupa dziewięciorga dzieci. W tym roku wspólnie z s. Małgorzatą Brodowiak i Magdaleną Stelmach, nauczycielką z Polski, dzieci przygotowały przedstawienie „Polskie serce w historii, piosence i poezji”. „Dzieci bardzo fajnie tańczą polskie tańce z polskimi flagami, włączają się w śpiew, przynajmniej w refren hymnu polskiego” – zaznaczyła misjonarka Chrystusa Króla dla Polonii Zagranicznej.

Mali potomkowie Polaków chętnie poznają swoje korzenie. „Dla tych dzieci to jest frajda, duże wyzwania, ale i przygoda” – podkreśliła s. Małgorzata. Jej mali podopieczni z radością zakładają polskie stroje ludowe, a ich zaangażowanie wykracza poza spotkania grupy pasjonatów polskości. „Zaczęły zadawać pytania swoim rodzicom, szczególnie dziadkom. Zaczęły pytać o więcej słów polskich z własnej inicjatywy” – dodała z radością polska siostra z Brazylii i zaznaczyła, że niektóre dzieci oglądają nawet filmy po polsku w swoich rodzinach. Chociaż mali Brazylijczycy polskiego pochodzenia nie są Polakami, „mają świadomość, że ich korzenie nie są tutaj w Brazylii, że jest coś innego i to jest coś, co sprawia im dużo radości” – podsumowała s. Małgorzata.

Perspektywy polskości w Brazylii

W pierwszym okresie pobytu Polaków w Brazylii często żyli oni w swoich małych społecznościach, izolując się od otoczenia. Z upływem lat asymilowali się z kulturą brazylijską. Do dziś żyją jeszcze potomkowie tamtych osadników, którzy potrafili posługiwać się językiem polskim. Mimo, że jest to język sprzed 100 lat, wymieszany z językiem portugalskim, to jednak nadal jest żywy. Jak podkreśliła s. Małgorzata, „bardzo wiele osób zachowało tradycje polskie: opłatek, święconka, polskie pieśni religijne. One są jakby w ich krwi – tych potomków polskich emigrantów i dlatego bardziej jeszcze niż

język to właśnie przywiązanie do kultury” jest łącznikiem tych ludzi z przodkami. W ostatnich latach polskie władze adresowały szereg inicjatyw skierowanych do Polonii brazylijskiej. Przykładem jest Ośrodek Rozwoju Polskiej Edukacji za Granicą (ORPEG), który wysłała polskich nauczycieli do pracy w południowych stanach Brazylii i w Argentynie.

Z inicjatywy Stowarzyszenia Polsko-Brazylijskiego imienia Księdza Daniela Niemca z Santany (gmina Cruz Machado), ORPEG przysłał Magdalenę Stelmach, nauczycielkę z Polski. „Wiele dzieci zainteresowało się polskością. To był czas dużego poruszenia, odzyskania poczucia dumy z tego, że jesteśmy Polakami” – opowiedziała s. Małgorzata.

Za: [familynewsservice](#)

KANONICY REGULARNI LATERAŃSCY ZGROMADZILI SIĘ NA KAPITULE GENERALNEJ W BRAZYLII

W dniach od 24-29 czerwca 2024 r. na południu Brazylii w Seminarium Matki Bożej w Santa Lucia do Piaí, współbracia Kongregacji Kanoników Regularnych Laterańskich zgromadzili się na Kapitule Generalnej.

W skład ww. Kongregacji wchodzi Prowincje: Włoska, Francusko-Belgijsko-Holenderska, Polska, Brazylijska, Argentyńska i Hiszpańsko-Amerykańska. Polską Prowincję reprezentowali: ks. Dariusz Kaczyński CRL, wizytator i wybrani delegaci ks. Łukasz Murański CRL, promotor powołań i ks. Wiktor Ruszlewicz CRL Poranną Eucharystią 24 czerwca w intencji całej wspólnoty zakonnej oraz wszystkich współbraci, zainaugurowano Kapitułę Generalną.

Pierwszego dnia współbracia rozważali teksty dotyczące życia zakonnego we współczesnym świecie. Konferencje duchowe głosił o. Cesar Kullkamp OFMW trzecim dniu Kapituły Generalnej, ojcowie kapitulni wybrali nowego Opatą Generalnego, pochodzącego z Włoskiej prowincji ks. Edoardo Parisotto CRL. Po uroczystym odśpiewaniu Te Deum, nowo wybrany Opat złożył wyznanie wiary, tym samym stając się prawnie wybranym najwyższym przełożonym.

W kolejnym dniu, ojcowie kapitulni po wcześniejszych konsultacjach, dokonali wyboru Radnych Opatą Generalnego (najbliższych współpracowników księdza Opaty), sekretarza, ekonomia

i prokuratora generalnego. Radnym z Polskiej Prowincji został wybrany ks. Wiktor Ruszlewicz CRL z Klasztoru i Bazylika Bożego Ciała w Krakowie.



Na zakończenie obrad w uroczystość Św. Piotra i Pawła 29 czerwca, dk. Jacson Kuskoski (współbrat pochodzenia polskiego, rodzina którego w XIX w. wyemigrowała z Polski do Brazylii), przyjął święcenia prezbiteratu w S.ta Lucia do Piaí (Brazylia)

Za: www.kanonicy.pl

KUBA: ZAKONNICY PONOWNIE W SALACH WYKŁADOWYCH

Relacje między Kościołem a komunistami na Kubie prowokują debaty. Po rewolucji szef państwa kubańskiego Fidel Castro wypędził z kraju wielu przedstawicieli Kościoła. Obecnie, według informacji lokalnych mediów, dominikanie mogą ponownie nauczać, co wywołuje zdumienie wśród krytyków reżimu. Zwraca na to

uwagę w korespondencji z Hawany niemiecka agencja katolicka KNA. Po rewolucji kubańskiej przedstawiciele Kościoła katolickiego nie byli mile widziani na tej karaibskiej wyspie. Rewolucyjny przywódca, prezydent Fidel Castro, znacionalizował oświatę w 1961 roku, pozabawiając w ten sposób liczne

organizacje kościelne podstaw dla ich pracy pedagogicznej. Ponad 100 przedstawicieli Kościoła zostało przymusowo wysiedlonych. W tamtym czasie „Maximo Lider” określił Kościół jako „piątą kolumnę kontrrewolucji”. Po nieudanej inwazji w Zatoce Świń przez kubańskich uchodźców wspieranych przez amerykańskich

najemników i lotnictwo, reżim Castro podjął rygorystyczne działania również przeciwko Kościołom, księżom i biskupom. Oskarżano ich o współudział. Obie strony dopiero po latach zaczęły ponownie rozmawiać. Do dziś relacje te uważane są za napięte.

Teraz krytyczny wobec rządu portal „14y medio” podaje, że dominikanie znów mogą nauczać. Telewizja EWTN pokazała zdjęcia duchownych w szatach zakonnych na Uniwersytecie w Hawanie. Tematem wykładów będzie „Szkoła Salamanki”, XVI-wieczna metoda interpretacji prawa, która łączyła w sobie elementy teologii i filozofii.

Jest to zauważalna zmiana kursu, a potwierdza ją zdjęcie, które wywołało zdziwienie krytycznych wobec rządu Kubańczyków. Przedstawia ono brazylijskiego przeora dominikanów o. Celio de Padua Garcia wraz z brazylijskim teologiem wyzwolenia Frei Betto oraz prezydenta Kuby Miguela Diaz-Canela i jego żonę Lis Cuestę. Zdjęcie rozpromienionej grupy obejmującej przez Diaz-Canela opublikował brazylijski naukowiec Jelson Oliveira z Katolickiego Uniwersytetu w Paranie.

Nowa współpraca pojawia się w nietypowym momencie: według organizacji pozarządowej Prisoners Defenders, która promuje prawa osób przetrzymywanych z powodów politycznych, na Kubie przebywa obecnie ponad 1000 więźniów politycznych. Liczba ta znacząco wzrosła po historycznych protestach społecznych w 2021 roku. Organizacje praw człowieka, takie jak Amnesty International i Human Rights Watch, oskarżają rząd w Hawanie o poważne naruszenia praw człowieka.



Międzynarodowa organizacja Reporterzy bez Granic uznają Kubę za jeden z krajów na świecie, w którym wolność prasy jest tłumiona najbardziej restrykcyjnie. Od czasu protestów Kubę opuściło ponad

300 000 osób. Nikt nie wie, ile osób zginęło podczas zagrażającej życiu podróży przez morze do USA.

Reakcja na zdjęcie była podzielona. Portal „14y medio” zacytował dziennikarza Adriana Martinezę, który skrytykował „współudział” Frei Betto w reżimie Castro i obecnym rządzie. Natomiast dominikanie chcą ponownie bardziej zaangażować się w nauczanie i badania naukowe na Kubie.

Pomimo różnych niepowodzeń, nowe zbliżenie między Kościołem katolickim a kubańskim rządem jednej partii istnieje od dobrych 15 lat. Zapoczątkowały ten proces pierwsze bezpośrednie rozmowy pomiędzy nieżyjącym już arcybiskupem Hawany Jaime Ortegą, który później pomógł także stworzyć klimat dyplomatycznej odwilży z Waszyngtonem i ówczesnym rządem prezydenta Baracka Obamy. Od tego czasu Kościół odzyskał publiczną obecność na Kubie. Powrót dominikanów na salę wykładową stanowi kolejny krok. „Ale odwilż w USA znów jest historią”, czytamy w korespondencji KNA.

Za: www.ekai.pl

Świat jest Boski



CookStrait – Nowa Zelandia